

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4.
Telefon Redakcji 338, Administracji 448, Drukarni 520.
Redaktor przyjmuje od g. 1—3 po poł. Administracja
otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośz. i przesyłką 70000 mk.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem 2500 mk.
w tekście 3000 mk., za tekstem 1300 mk.—W numerach świą-
tecznych o 25% drożej.
Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej № 80187.

Od Administracji.

Przypominamy naszym prenumeratorom, że czas odnowić prenumeratę za miesiąc **wrzesień**.

Równocześnie upraszamy Sz. Prenumeratorów o wyrównanie zaległych opłat, w przeciwnym razie będziemy zmuszeni **wstrzymać wysyłanie** pisma.

Należność można wpłacać za pośrednictwem Pocztovej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80187 na rachunek wydawnictwa „**Dziennik Wileński**“.

Życie ekonomiczne.

G I E Ł D A.

Wilno, dnia 28 sierpnia 1923 r.

WARSZAWA, 28.VIII. (Pat.) Dolarzy 247,000. Paryż 14,250. Londyn 1,133,000—1,182,000. Berlin 0,04.

Dzień polityczny.

Akcja katolicka na Wschodzie.

PARYŻ, 28.VIII. (A. W.). Korespondent „L'Information” donosi z Rzymu o doniosłych postanowieniach, jakie mają zapisać w najbliższym czasie w Watykanie odnośnie do akcji na Dalekim i Bliskim Wschodzie. Chodzi o zbadanie sprawy czy zmienne stosunki polityczne, które pociągają za sobą pokój grecko-turecki, mogą mieć korzystny wpływ na rozwój propagandy wiary katolickiej na Wschodzie. Specjalnie baczny rozważaniem poddana zostanie sytuacja Kościoła katolickiego w Palestynie, gdzie daje się zauważyć intensywna propaganda religijna wyznań niechrześcijańskich. Z pomiędzy innych spraw zasługuje na uwagę przemianowanie placówki dyplomatycznej w Japonii na nuncjaturę apostolską przy cesarskim rządzie japońskim.

Ruch separatyczny w Chorwacji.

WARSZAWA, 28.VIII. (A. W.). „Kurjer Polski” ogłasza informacje, jakie udzieliło poselstwo jugosłowiańskie w Warszawie w sprawie ucieczki posła Radzieca do Anglii, który usiłuje rozwinąć akcję w kierunku uniezależnienia Chorwacji od Jugosławii. Żadne środowisko londyńskie nie przypisuje większej wagi przyjazdowi Radzieca, nikt się nim nie interesuje i żadne pismo nie wspomina jego nazwiska. W dalszym ciągu komunikatu jest mowa o tem, że agitacja Radzieca znalazła pewien odzew w Zagrzebiu. Organy Radzieca informują, że przedstawiciele narodu chorwackiego uchwalili udzielić mu swych pełnomocnictw dla przeprowadzenia akcji dyplomatycznej w celu uznania i urzeczywistnienia prawa samostanowienia o sobie. Rząd jugosłowiański oświadcza, że wszyscy winni tej akcji będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności przed prawem.

Do powyższego dodać należy, iż ruch separatystyczny, na którego czele stoi Radziec, ma podłoże bolszewickie, zresztą wpływów szerszych nie posiada.

Proces o zabójstwo Worowskiego.

Proces przeciwko zabójcy Worowskiego rozpoczął się dnia 5 listopada. Przedstępne śledztwo w procesie ujawniło ciekawy szczegół, który zostanie wyświetlony prawdopodobnie dopiero w toku głównego procesu. Okazało się, że Worowski został zamordowany zamiast Cieczerina—Krasina i admirała sowieckiego Bokrenza. Conradi otrzymał w tym celu odpowiednie fundusze od sekretarza dawnej misji Czerwonego Krzyża i udał się do Berlina, aby tam dokonać zamachu. Ze względu na to, że nie mógł w Berlinie zastać powyższych 3 osób, powrócił do Szwajcarii i posłał kulę Worowskiemu.

Wiadomości telegraficzne.

Wyjazd do Hagi.

WARSZAWA, 28.VIII. (A. W.). Rzeczpospolita donosi, że oprócz delegatów na sesję międzynarodową w Hadze p. p. Borensona i Rostworowskiego, wydelegowany został jako 3-ci delegat prezes prokuratorji generalnej p. Frądzyński.

„Dzieje przyjaźni francusko-polskiej”.

WARSZAWA, 28.VIII. (A. W.). Kurjer Warszawski donosi, że ukazała się broszura p. Bailly p. tyt.: „Dzieje przyjaźni francusko-polskiej”.

Benesz w Rzymie.

BERLIN, 28.VIII. (A. W.) Według wiadomości z Rzymu, Benesz przyjęty zostanie na specjalnej audjencji u Ojca Św.

MEDJOLAN, 27.VIII. (Pat.) W jutrzejszym spotkaniu Musoliniego z Beneszem, poruszone zostaną następujące kwestje: sytuacja Europy Środkowej, kwestja pożyczki węgierskiej, udostępnienie portów Rjeki i Tryestu handlowi czechosłowackiemu.

Bomba w Paryżu.

PARYŻ, 27.VIII. (Pat.) Do lokalu partji komunistycznej rzucono bombę. Dwie osoby zostały zabite jedna ranna.

W Zagłębiu Ruhry.

DÜSSELDORF, 28.VIII. (Pat.) Władze francuskie zajęły bez przeszkód 6 kopalń.

Spotkanie Baldwina z Poincaré.

BERLIN, 28.VIII. (A. W.) Polityczny korespondent „Daily Mail” informuje, że spotkanie między Baldwinem a Poincaré wyznaczono zostało na drugą połowę września.

Ku pokojowi.

LONDYN, 27.VIII. (Pat.) Z Konstantynopola donoszą, że wojska angielskie rozpoczęły dziś wymarsz.

LONDYN, 28.VIII. (A. W.) Byli generalissimus wojsk greckich i szereg oficerów sztabu generalnego wypuszczeni zostali z niewoli tureckiej. Równocześnie rozpoczęło się systematyczne zwalnianie pozostałych jeńców greckich.

Niemiecko-bolszewickie sympatje.

MOSKWA, 28.VIII. (Pat.) Byli kanclerz Wirth oświadczył, że celem jego pobytu w Moskwie jest osiągnięcie porozumienia z przedstawicielami rosyjskich kół przemysłowo-handlowych.

Wybory w Irlandji.

DUBLIN, 27.VIII. (Pat.) Dziś rozpoczęły się wybory do irlandzkiego „Daila Eireann”.

Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Rozkład zebrań kół dzielnicowych Związku Ludowo-Narodowego miasta Wilna.

— Kolo drz. „Zwierzyńiec” we czwartek, dn. 30 sierpnia r. b. o godz. 7 wiecz. w mieszkaniu Nr. 4 domu Nr. przy ul. Moniuszki.

— Kolo drz. „Par. Wsz. Św.” w sobotę, dn. 1 września r. b. o godz. 7 wiecz. w Domu Pracy ul. Św. Stefańska Nr. 37.

Nowootwarta fabryka cukierków i czekolady

ul. Gedyminowska 74 „**ROZKWIT**” ul. Gedyminowska 74

poleca po cenach najdostępiejszych najlepsze gatunki, wyrabiane z mleka, cukru i naturalnych soków firmy „BREMEŃSKIEJ”. Dla przekonania się o jakości towaru uprasza się Szan. Klijent. o analizowanie takowych, co da możność przekonania się, że powyższe wyroby żadnych szkodliwych domieszek w sobie nie zawierają.

Oczekujemy łaskawych zamówień.

Gotowy do usług „**ROZKWIT**”.

Z powodu przerwania linii telefonicznej o godz. 20 m. 35 telegramów własnych z Warszawy nie podajemy.

Wykrycie wielkiego spisku komunistycznego we Włoszech.

RZYM, 28. VIII. (A. W.) W związku z wykryciem spisku komunistycznego w Genui, organ faszystów „Giornale di Genova” podaje wyniki śledztwa w tej sprawie, z których wynika, że spisek miał na celu zorganizowanie wybuchu przewrotu komunistycznego we Włoszech. Sieć spisku ogarniała całe Włochy, a należeli doń komuniści włoscy. Fundusze na utrzymanie organizacji i wysyłkę agi-

tatorów, którzy otrzymywali od 1500 do 2000 lirów miesięcznie, pochodziły z Moskwy. Szyfrowane okólniki, które udało się policji odcyfrować, polecały komunistom zapisywanie się do organizacji robotniczych, bez różnicy zabarwienia politycznego, przesyłanie raportów centrali o pracy tych związków, oraz prowadzenie roboty propagandy destrukcyjnej między robotnikami.

Krwawy napad nacjonalistów niemieckich na separatystów nadreńskich.

DÜSSELDORF, 27. VIII. Pat. W miejscowości Münchlag Larbach nacjonalisci niemieccy wtargnęli na zebrań separatystów nadreńskich, wystrzelili silnie, przytem prze-

wodniczący miejscowego związku separatystów został ciężko ranny. Wysocki Komisarz belgijski zarządził śledztwo.

Litwa nie chce podpisać konwencji w sprawie Kłajpedy.

KOWNO, 27. VIII. Pat. Tutejszej prasie zakomunikowano oficjalnie, że rząd litewski zdecydował nie podpisywać konwencji w sprawie Kłajpedy o ile nie miałyby być poczynione

zmiany zgodne z życzeniami rządu litewskiego. Podobną uchwałę powzięła komisja spraw zagranicznych sejmu kowieńskiego.

Targi wschodnie.

LWOW, 28.VIII. (A. W.) Towarzystwo handlowe „General Import Marchand” z siedzibą w Aleksandrii (Egipt) zwróciło się do Zarządu Targów Wschodnich z prośbą o pośrednictwo w nawiązaniu stosunków handlowych z przemysłem polskim. Równocześnie filja konstantynopolska filji „Maison Suisse” zawiadamia o przyjeździe swego reprezentanta na otwarcie Targów Wschodnich, celem zapoznania się z ryn-

kiem polskim. W ten sposób na Targach Wschodnich przemysł polski znajdzie okazję do nawiązania stosunków handlowych między Polską a dalekim Wschodem i zapoczątkowania nowej karty w dziejach polskolewentyńskiego handlu.

LWOW, 28.VIII. (A. W.) Mimo zamknięcia listy wystawców nadechodzą do zarządu Targów Wschodnich codziennie nowe telegraficzne zamówienia na stoiska.

„Tło polityczne sprawy wileńskiej.“

Z powodu odczytów p. Piłsudskiego.

I.

Komitet organizujący odczyty p. Piłsudskiego „o tle politycznym sprawy wileńskiej“ nie dopuścił na nie przedstawiciela naszego piśmnia, widocznie nie życząc sobie aby były one przez nas omawiane. Stanowisko Komitetu jednak ma tylko ten skutek, że omówienie odczytów w naszym piśmie ukazuje się z parodniowym opóźnieniem. Nie możemy przejść do porządku dziennego nad ciekawymi twierdzeniami byłego Naczelnika Państwa i, jak się okazuje, faktycznego aż do końca 1922 r. kierownika polityki w sprawie wileńskiej.

Na wstępie pierwszego odczytu p. Piłsudski wyjaśnia cel odczytów. Mówił w interesie osobistym. W zrozumieniu, że przyjdzie kiedyś sąd historii, nie chciał, aby na tym sądzie zabrakło jego słów; nie chciał, jak mówi, aby jego dzieci w sądzie historii ojca swego nie poznały.

Innymi słowy p. Piłsudski chciał wyjaśnić pobudki swego postępowania w sprawie wileńskiej, chciał sprostować panujące poglądy na jego politykę, które zdaniem jego są błędne, powiada, że w sądach o nim jest częstokroć więcej oszczerstw niż prób stworzenia prawdy.

Cel wygłoszenia tych odczytów w Wilnie jest aż nadto zrozumiały. Wilno bowiem czuje duży żal do byłego Naczelnika Państwa, przez trzy lata był on dla Wilna symbolem prądów dążących do odrębności Wileńszczyzny. Wilno z tmi prądami się zmagало, aż wreszcie zwyciężyło. Zrozumiałem więc jest, że p. Piłsudski chciał tę opinię większości społeczeństwa wileńskiego zmienić na lepsze.

Nie wydaje się, aby cel ten został osiągnięty. Wprawdzie p. Piłsudski oświadcza, że jest przeciwnikiem federacji, jednak bynajmniej nie wyjaśnia wielu faktów z niedawnej historii walki ludności naszej o zjednoczenie z Polską, a niektóre fakty pomija milczeniem.

Poniżej postaramy się udowodnić to drogą możliwie najściślejszej i możliwie najbardziej bezstronnej analizy treści dwóch ostatnich odczytów.

Po zajęciu Wilna przez wojska polskie, mówi p. Piłsudski, stało się jasnym, że w sprawie Wileńskiej, cały świat będzie przeciwko niemu. Paderewski liczył na pomoc Ameryki w tej sprawie. Piłsudski uważał, że tą drogą iść nie można i obrał sobie za wytyczną tworzenie faktów dokonanych, aby uzyskać potem uznanie de jure. Zasada federacji, jak mówi obecnie Piłsudski, nie może być zastosowana na tych ziemiach, nie może bowiem federować się z kimś, kto się od nas odwraca. Natychmiast po zdobyciu Wilna, postanowił Piłsudski utworzyć w Wilnie odrębny rząd. Jednak to się nie dało zrobić, bo Wilno bało się swego cienia i nie było odpowiedzialnych ludzi.

Następnie została wydana znana odezwa. P. Piłsudski długo się zastanawiał nad tytułem odezwy. Nie mógł, jak mówi, użyć tytułów oficjalnych: „Do Siewiero Zapadnego Kraja“, „Do Litwy“, „Do Polski“, wpadł więc na myśl obudzenia tradycji i zatytułował odezwę: „Do mieszkańców Wielkiego Księstwa Litewskiego“.

Nie mogąc dać rządu, p. Piłsudski stworzył zarząd z ludzi miejscowych, następnie chciał zwołać Sejm.

Tak przedstawia p. Piłsudski swoje posunięcia polityczne w pierwszym okresie rządów polskich w Wilnie — od zajęcia Wilna do niepowodzeń wojennych w 1920 roku.

Zupełnie niespodziewanym, a na wet dziwnym jest to, co p. Piłsudski mówi o federacji.

Jeżeli p. Piłsudski już w 1919 roku miał to samo zdanie w kwestii federacji, jak wypowiedział w piątek, w takim razie staje się niezrozumiałym cały szereg faktów.

Przedewszystkiem, dlaczego p. Piłsudski dążył do utworzenia odrębnego rządu w Wilnie. Jeżeli ho-

dował zasadzie faktów dokonanych i jednocześnie był zwolennikiem inkorporacji, to poco był mu potrzebny rząd w Wilnie, kiedy Polska już miała rząd w Warszawie. Przecie, kiedy wojska polskie zajęły Lwów, również w celu stworzenia faktu dokonanego posiadania Małopolski Wschodniej, nikomu na myśl nie przyszło tworzyć odrębny rząd we Lwowie, przeciwnie w bardzo prędkim czasie postarano się o podporządkowanie administracji Małopolski rządowi centralnemu.

Tworzenie odrębnego rządu, a nawet zarządu Ziemi Wschodnich mogłoby być wytłumaczone tylko planami federacyjnymi. Rządu utworzyć się nie dało, prawdopodobnie dlatego, że społeczeństwo miejscowe nie chciało odrębności.

Sprzeczności, jaka zachodzi, pomiędzy obecnym negatywnym jego poglądem na federację, a dążeniem do tworzenia odrębnego rządu p. Piłsudski niestety w odczycie nie wyjaśnia.

Tak samo nie wyjaśnia całego szeregu innych faktów z tego okresu.

Wiadomo, że p. Piłsudski był w 1919 i 1920 Naczelnym Wodzem, że organami politycznymi Naczelnego Dowództwa były na Ziemiach Wschodnich t. zw. Oddziały II wyższych dowództw. Jeżeli Naczelnym Wódcą był przeciwnikiem federacji, to dlaczego pozwalał tym podległym mu organom politycznym na prowadzenie polityki federacyjnej? Przecie wiadomo, że za pieniądze oddziału II i przy współdziałaniu osób wojskowych do tegoż przydzielonych był wydawany w Wilnie „Nasz Kraj“ pismo o bardzo jaskrawym kierunku federacyjnym.

Dlaczego oddział II D-twa Fr. L.-B. utrzymywał niejakiego p. Aukštuolajtis, litwina pruskiego, niemieckiego lejtnanta rezerwy i pracownika oddziału politycznego sztabu niemieckiego. P. Aukštuolajtis (człowiek nieumiejący mówić po polsku) za pieniądze polskie prowadził szeroką propagandę tworzenia państwa litewskiego ze stolicą w Wilnie w federacji z Polską i wydawał w tym celu dwujęzyczne litewsko-polskie pismo.

Czyżby ta cała propaganda federacyjna, nawiasem mówiąc kierowana przez ludzi blisko p. Piłsudskiego stojących, odbywała się wbrew woli Naczelnego Wodza?

Dziwnym jest dalej, rzucony Wilnu na odczycie piątkowym zarzut tchórzostwa „Wilno bało się własnego cienia“, mówi p. Piłsudski. A czy dużo jest rodzin polskich w Wilnie, z których młodzież ochotniczo do wojska nie poszła? Wreszcie zasługuje na zaznaczenie sprawa znanej odezwy wileńskiej. P. Piłsudski mówi, że długo się namyślał nim dał tytuł do odezwy, wybrał jako najodpowiedniejszy: „Do mieszkańców Wielkiego Księstwa Litewskiego“.

Charakterystycznym jest, że cztery lata przed tą odezwą, była w Wilnie wydana odezwa dowódcy wracającej armii niemieckiej gen. hr. Pfeila, autor jej był prawdopodobnie, jako Niemiec, wrogo do Polski nastrojony, nie znał tradycji naszej ziemi, ale znał teraźniejszość i wiedział w jaki sposób trafić do serc tu-tejszej ludności — zatytułował swą odezwę: „Polacy!“

Gdyby w podobny sposób zatytułował swą odezwę Piłsudski i gdyby treść odezwy była konsekwencją z uznania mieszkańców tutejszego kraju za Polaków, nie napałaby na niego wtedy „głupia opasła babina“ — opinia publiczna, jak kwiecień wyraża się p. Piłsudski.

A teraz jeszcze pytanie: jak pogodzić odezwę kwietniową z negatywnym stanowiskiem wobec idei federacji? Jeżeli się mówi do ludności „Wy“, a o Polsce „My“, to przecie podkreśla się wyraźnie odrębność.

Kończąc pierwszy okres rządów polskich w Wilnie p. Piłsudski prze-

chodzi do okresu niepowodzeń wojennych w 1920 roku, wspomina o Spaa i o decyzji mocarstw oddającej Wilno Litwie. Nie wspomina jednak o jednym fakcie, który wydaje się godnym wyjaśnienia. Mianowicie w nocy z dnia 13 na 14 lipca 1920 roku na kilka godzin przed wstąpieniem wojsk polskich z Wilna oddziały stacjonujące w Wilnie otrzymały telefonicznie z Lidy rozkaz oddania Wilna wojskom litewskim i pozostawienia majątku krajowego i municypalnego litwinom, ewakuując tylko majątek państwowy polski. Na szczęście rozkaz ten nie był wykonalny. Bolszewicy nacierali, a litwini byli za daleko. Dowódcą Lidzkiego pułku strzelców ppłk. Huppert chciał wykonać rozkaz, udał się do jedynej wówczas reprezentacji litewskiej — redakcji „Głosu Litwy“ z propozycją oddania miasta Litwinom, redaktor wyraził swą zgodę, ale prosił o udzielenie furmanek, aby mógł zawiadomić o tem dowództwo litewskie i sprowadzić wojsko. Furmanek nie było i litwini do miasta nie weszli. Jest to, powtarzam, sprawa zasługująca na wyjaśnienie, ponieważ gdyby rozkaz został wykonany, sprawa wileńska na terenie międzynarodowym przedstawiałaby się o wiele gorzej, gdyż litwini mieliby jako atut fakt, że wojska polskie dobrowolnie Wilno ustąpiły Litwie. Rzecz miała by się podobnie jak z kilku gminami nadźwińskimi, które wraz ze stacją Kalkuny były w owym czasie ustąpione z rozkazu Naczelnego Dowództwa lotyszom i do dziś nie są odzyskane.

Było by bardzo ciekawe dowiedzieć się, jakie pobudki kierowały Naczelnym Wodzem przy wydawaniu tego rozkazu.

W końcu pierwszego odczytu prelegent rozpoczyna mówić o „buncie“ Żeligowskiego i o okresie „Litwy Środkowej“.

Wyprawą Żeligowskiego p. Piłsudski motywuje koniecznością tworzenia nowych faktów dokonanych, wobec zmienionych przez czas inwazji bolszewickiej warunków politycznych. Stwierdza, że gen. Żeligowski działał pod jego dowództwem i z jego wyraźnego polecenia. „Mogę to śmiało powiedzieć — mówi p. Piłsudski — gdyż wychodząc z Belwederu, powiedziałem to wyraźnie przedstawicielom wielkich mocarstw“.

Nie będziemy roztrząsać tego wyznania z punktu widzenia politycznego — niestosowność jego jest zbyt jasna. W każdym razie wyznanie to jest ważne dla wyrobienia właściwego poglądu na tak doniosły fakt historyczny, jak wyprawa gen. Żeligowskiego.

P. Piłsudski przyjmuje na siebie odpowiedzialność i stwierdza, że przez zajęcie Wilna w 1920 roku stworzył nowy fakt dokonany, ale nie wyjaśnia, co byłoby niezmiernie ważne, dlaczego wybrał tę a nie inną formę zajęcia Wilna. Jakie pobudki nie dopuściły go do zajęcia Wilna — wprost, bez inscenizowania buntu. Bunt Żeligowskiego, był buntem przeciw układowi Suwalskiemu, ale układowi Suwalskiemu był podpisany 8 października, a Wilno zajęte 9 października. Nie wątpliwie była możliwość przewlec rokowania o dzień i zająć Wilno, poczem podpisywanie układu byłoby bezprzedmiotowe. Czyżby układ był podpisany tylko po to, aby gen. Żeligowski miał powód do buntu.

Ale cui bono był potrzebny bunt? Znowu nasuwa się przypuszczenie, że bunt był potrzebny poto, aby mieć powód do stworzenia odrębnego organizmu państwowego, ale to znowu jest w sprzeczności z twierdzeniem prelegenta o negatywnym stanowisku do koncepcji federacyjnej.

W końcu pierwszego odczytu p. Piłsudski oświadczył, że żądał od każdego rządu, aby w sprawie wileńskiej był w zgodzie z nim. Wszystkie rządy w sprawie wileńskiej współdziałały z p. Piłsudskim.

Wyznanie bardzo ważne, gdyż przez nie p. Piłsudski przyjmuje całkowitą moralną odpowiedzialność za wszystko, co rządy w sprawie wileńskiej robiły.

O drugim odczycie napiszemy w numerze jutrzejszym. S Kodz.

Podatek majątkowy.

W Dzienniku Ustaw ogłoszona zostanie niebawem uchwalona przez obie Izby prawodawcze ustawa o podatku majątkowym. Podatek ten, w ogólnej sumie 1 miliard franków złotych, jest jednorazowy i pobrany będzie w ciągu lat trzech od r. 1924 do r. 1926, w sześciu ratach półrocznych. Stopa procentowa podatku wynosi 1,2%, przy majątku ponad 2.000 franków złotych i wzrasta progresywnie do 13% przy wartości majątku ponad 16 000.000 franków złotych. 500.000.000 franków złotych zapłać posiadłości gruntowe będące pod uprawą rolną lub leśną 375.000.000 franków złotych przedsiębiorstwa przemysłowe lub handlowe które są lub winne być zaklasowane do przedsiębiorstw przemysłowych I—V kategorii włącznie, lub do przedsiębiorstw handlowych I—II kategorii świadectw przemysłowych. 125.000.000 franków złotych wszystkie inne rodzaje majątków. Majątek nie przewyższający wartości 3.000 franków złotych, jak również urządzenia domowe, których wartość nie wynosi więcej jak 5.000 franków złotych, nie podlegają podatkowi majątkowemu. To ostatnie postanowienie należy rozumieć w ten sposób, że wartość urządzenia domowego wliczona będzie do majątku tylko wtedy, gdy przekroczy 5.000 franków złotych. Jeżeli zatem ktoś posiada majątek wartości 2.500 franków złotych i urządzenia domowe wartości 4.000 franków złotych, to osoba taka będzie uwolniona od podatku majątkowego ponieważ wartości urządzenia nie będzie się liczyć do majątku. O ile po uskutecznieniu wymiaru okaże się, że wymierzony w całym państwie podatek majątkowy przekracza lub niedosięga sumy 1 miljarda franków złotych, wówczas wymierzony każdemu płatnikowi podatek majątkowy, poczynając od V stopnia, obniży się lub powiększy przez zastosowanie procentowej zniżki lub zwwyżki. Podatek majątkowy wymierzony będzie na podstawie stanu majątkowego z dn. 1 lipca r. b. z uwzględnieniem długów i obciążeń, które majątek zmniejszają.

Na pierwszą ratę, płatną w czasie od 15 kwietnia do 15 maja 1924 roku obliczą władze podatkowe na podstawie zeznań zaliczkę w wysokości półrocznej raty, na poczet zaś tej zaliczki winni płatnicy w czasie od 10 listopada do 10 grudnia 1923 roku uiścić bez specjalnych wezwań następujące wypłaty:

a) płacący od 150.000 mk. do 600.000 mk. rocznie podatek gruntowego i budynkowego jednokrotną pełną kwotę podatku gruntowego i budynkowego, przypadającego na pierwsze półrocze 1923 roku. Płacący ponad 600.000 mk. dwukrotną, a płacący ponad 1.000.000 mk. trzykrotną pełną kwotę obliczoną w ten sam sposób.

b) Płatnicy podatku przemysłowego dwukrotną pełną kwotę podatku przemysłowego, przypadającego na pierwsze półrocze 1923 roku od przedsiębiorstw handlowych pierwszych dwóch kategorii.

c) Wolne zawody, przedsiębiorstwa przemysłowe VII i handlowe III kategorii, jednokrotną pełną kwotę podatku przemysłowego, przypadającego na pierwsze półrocze 1923 roku.

d) Płatnicy podatku obrotowego na G. Śląskiej części Wojew. Śląskiego, pełną roczną kwotę przypadającego na rok 1923 podatku obrotowego.

Wspomniane zaliczki na pierwszą ratę płatną w czasie od 15 kwietnia do 15 maja 1924 roku, winny być płacone i nadal w tej samej wysokości w terminach płatności następnych rat, aż do zawiadomienia płatników o ostatecznym wymiarze podatku. Płatnik może uiścić w każdym terminie także i więcej rat naraz. Wobec ujawniającej się od dłuższego czasu tendencji zniżkowej marki polskiej. Ministerstwo Skarbu nie zapoznając ciężar, jaki nakłada na obywateli przez przeciąg lat trzech, podatek majątkowy zaleca gorąco płatnikom, by we własnym interesie niezależnie od terminów płatności

ustawą przepisanych, wpłacali już obecnie na poczet podatku majątkowego pewne kwoty w markach lub bonach złotych, oraz w walutach obcych, które będą przyjmowane przez Kasy Skarbowe według kursu franka złotego w dniu wpłaty.

Wpłaty takie zaleca się skutecznie za pośrednictwem P. K. O., która w tym celu wprowadza specjalne czeki i otwiera osobny rachunek

wpłat przedterminowych. Ministerstwo Skarbu zwraca uwagę, że takimi dobrowolnymi wpłatami zabezpieczą się płatnicy przed ewentualną dalszą zniżką marek i ułatwią znacznie dokonanie wielkiego dzieła naprawy skarbu państwa, od którego zależy w wysokim stopniu dalszy rozwój, a nawet sam byt ekonomiczny Ojczyzny, odzyskanej ciężkimi ofiarami krwi i mienia. (A. W.)

Czem jest w rzeczywistości konstytucja SSSR?

W artykule poprzednim, w Nrze 190 „Dziennika“ postaraliśmy się obalić wszystkie bałamuctwa „Słowa“, wypowiedziane w przedmiocie najnowszej elaboratu Sowdepji pod mianem „Konstytucji“, elaboratu przeznaczonego na eksport dla tumanienia słabych głów. Wszyscy wiemy, że konstytucja jest podstawą parlamentaryzmu, że parlamentaryzm wychodzi z założenia, iż w państwie ma rządzić i stanowić, nie ta lub inna jednostka, klika lub klasa, a naród cały. Ponieważ terazniejsze obszary państw i olbrzymie cyfry ludności, nie dają możliwości dla przeprowadzenia systemu czystej, czyli bezpośredniej demokracji, jak bywało ongi w Atenach, Sparcie, starożytnym Rzymie, lub teraz w kantonie Appencelle, republikach S. Marino i Andora, przeto z konieczności rząd musi się składać z wybrańców, czyli posłów — t. j. reprezentacyjny. Czem prostsze są wybory, tem większe gwarancje prawidłowości tej reprezentacji. Jeżeli wprowadzimy system pośredniości wyborów, t. j. jeżeli wyborca z tłumu nie wie, kto będzie w końcu wybrany na posła, nie można twierdzić, że ci posłowie reprezentują nastroje i życzenia mas. Jeżeli dopuścimy system kurjalny, t. j. nierówność praw wyborczych, to wtedy trzeba otwarcie przyznać, że w danej konstytucji są ustanowione przywileje dla jednych, z uszczerbkiem praw innych. Poza tem głosowanie musi być oczywiście tajne. Że parlamentaryzm nie jest idealnym ustrojem państwa, tego dowodzić nie będziemy. Na świecie niema doskonałości, są natomiast dążenia ustawiczne do ideału prawdy i sprawiedliwości, no ale najnowsza konstytucja bolszewji do tego ideału nie dąży.

W Sowdepji wszystkim rządem komunistami czyli partja licząca najwyższą 600000 głów, co na ogół ludności przekraczający sto milionów jest drobnym tylko ułamkiem. Partja komunistyczna jest świetnie zorganizowana, wana to przyznać należy. Po wszech są „jacejki“, w gminach — takż, w powiatach — „ukomy“, w gubernjach — „gubkomy“, fabryki i zrzeszenia mają także swoje jacejki. Zwyczajna robota administracyjna odbywa się w urzędach państwowych, ale wszystkie kwestje zasadnicze decydują się w tych partyjnych organizacjach. Powiatowe i gubernjalne urzędy nie mają możliwości sprzeciwu temu, co zdecydował „ukom“ lub „gubkom“, w myśl partyjnej dyscypliny, i nikt z urzędników-komunistów, stojących na czele tej lub innej dykasterji ani poważy się iść na przekór. Sprzeciw pociągnie za sobą co najmniej wyrzucenie z partji, połączone z natychmiastową dymisją, a dosyć często spowodzi nocną wizytą agentów G. P. U., (przedtem czerezwyczajka), posadzenie do ciupy na chłód, brudy i głód na termin 2 i więcej miesięcy pod poszlaką kontrowersji.

Otoż jeżeli system administracyjny bolszewicki jest właściwie teatrem marionetek, to i ustroj jakoby reprezentacyjny przedstawia to samo. Chłopi, oszukani w swoich rachunkach na korzystanie z ziemi bez podatków, nie mogący mówić bez piany na ustach o towarzyszach-komunistach, wybierają na swoich zebraniach wioskowych reprezentantów bezpartyjnych. Wogóle po wszech lekce sobie wazą jacejki i ich agitacyjne brednie. No, ale elekci z wioski zjawiają się na wybory do gmin i tam już niema tłumu, ale jednostki, które co do jednego można wpakować do ula. Procedura gminnych wyborów odbywa się według

ustalonej modły: „Partja komunistów — oświadcza, jeden ze starszych członków jacejki — proponuje na wybranych od gminy takie i takie osobniki. Kto oponuje?“ Ogólne milczenie jest odpowiedzią.

„Wobec braku sprzeciwu, lista wybranych jest zatwierdzona“, ogłasza prezydujący.

Na pociechę „bezpartyjnym“ wspinałomyślnie dozwala się im wybrać jednego lub dwóch z liczby swoich. Te same sceny odbywają się i w powiecie i w gubernji i w pojedynczych „autonomicznych“ republikach, a w rezultacie na Zjazdach moskiewskich widzimy 90—95% komunistów i 5—10% bezpartyjnych.

W swoim czasie, zarzucono komunistom, że u nich niema wolności, że naród jest sterroryzowany, że o sprawiedliwości i prawie tam nie może być i mowy. Odpowiedź Lenina wtedy nie była obłudną. „O wolności u nas — powiedział on — nie może być mowy, my ustanawiamy dyktaturę (właściwie tyranję), proletariatu, dążymy do tego by ona zapanowała na całym świecie i nie myślimy cackać się z przesadami burżuazyjnego prawa i sprawiedliwości. Wprowadzimy swoje prawo i sprawiedliwość, które polegać będą na zupełnym zduszeniu elementów burżuazyjnych“.

To było chociaż cyniczne, ale szczere, i o tym orzeczeniu Lenina musimy wciąż pamiętać.

Jeżeli zatem w państwie bolszewików panuje tyranja nie sposób mówić o „ustroju reprezentacyjnym narodów sowieckich“. Można chyba mówić o najnowszej próbie obłudy i oszustwa.

Jednakż ta ostatnia quasi-konstytucja reprezentacyjna bolszewicka dała organom naszej lewicowej prasy materiał dla napaści na ustroj nasz, jakoby upodlegający mniejszości narodowe. Narodowi i rządowi polskiemu nie wstydzą się te organy stawiać za wzór bolszewików. Patrzenie i bierzcie z nich przykład!

Zmusza to nas bliżej nieco przyjrzeć się istocie tej tak zachwalanej „Konstytucji“.

Owóż obecnie w składzie CKI-a ma być druga Izba — Rada Narodowości, której przysługiwać będą pewne „prawa“ wpływania na rządy wszystkich sowieckich republik. Przypatrzmy się na czem polegają te prawa?

Centralny Komitet Wykonawczy (Cik) zwołuje zjazdy sowietów corocznie na zwyczajne posiedzenie, a oprócz tego mogą być i nadzwyczajne sesje. Dwie narodowe republiki mogą tego zażądać, ale Cik może i nie uwzględnić tego żądania, chociażby domagało się tego i dziesięć republik. Tak przedstawia się to sławetne „prawo“.

Rada narodowości tworzy się z delegatów, |wybranych przez zjazdy sowietów poszczególnych republik. Bardzo pięknie, ale jest drobny dodatek: wszyscy członkowie Rady Narodowej muszą być zatwierdzani przez Zjazd Związku, którego olbrzymią większość stanowią moskale. Ładna „reprezentacja“, którą można zatwierdzić lub nie zatwierdzić.

Obydwie izby Cika nie doszły do porozumienia względem jakiegokolwiek ustawy. Ostatecznie decyduje Zjazd Związku, t. j. ci sami moskale ze znacznym odsetkiem „ludu wybranego“.

„Konstytucja S. S. S. R. nadaje znaczną kompetencję Najwyższemu Sądowi. Ma być on trybunałem dla sądenia najwyższych urzędników republik, interpretować ustawy, rozstrządać spory pomiędzy poszczególnymi

republikami. Wszystko to ładnie wygląda na papierze. ~ Jakakolwiek „Niemcepublika“ (Niemieckich kolonistów zawołzańskich) pokłóciła się z Rosyjską i ma na sądzie otrzymać satysfakcję. Ale przypatrzmy się z kogo składa się ten Sąd Najwyższy. Ma on II członków, a w liczbie ich tylko 4 wybrańców od narodowych republik w osobach prezesów najwyższych sądów tych republik, reszta zaś składa się z 5-ciu osób mianowanych przez Cik, oraz z preesa i wicepreesa wybranych przez Zjazd Związku. Chyba przy takim składzie słuszne prawa narodów nie będą cieszyć się zbyt niemi uznaniem. Takie są w rzeczywistości gwarancje praw poszczególnych narodów Sowdepji.

Prasa lewicowa zapomina w swoich zachwytach nad tym jakoby wzorowym politycznym elaboratem przytoczyć jeden artykuł, który opiewa, że „Cik“ w każdej chwili może znieść swoją władzę każde postanowienie lub ustawę poszczególniej narodowej republiki.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga.

W dziedzinie polityki wszelkie zmiany są zwykle celowe. Bolszewja miała już swoją „Konstytucję“ 1919 r., po co zjawia ta nowa elukubracja?

Dla każdego prawnika polaka, który przetrwał cały rozwój bolszewizmu w Rosji, odpowiedź nato jest jasna. Wszystkie kommunistyczne „principia“, wprowadzone w życie doprowadziły kraj do ostatniej nędzy

i śmierci głodowej, wywołały szaloną nienawiść chłopstwa, niezadowolone robotniczy miejskich, wrogi nastroj wszystkich mniejszości narodowych. Nadzieja na wywołanie rychłej rewolucji kommunistycznej na zachodzie zawiodła. Pierwszym etapem zasadniczej zmiany kursu — było ogłoszenie Nep'a, czyli najnowszego kursu ekonomicznej polityki inaczey mówiąc wyrzeczenia się zasad markizmu. Owe „osnowne połozenie imuszestwiennych praw“ z dn. 22 maja 1922 wydane zostało kiedy w Genui i Lozannie spodziewano się wyludzić pożyczkę. Ale sztuczka się nie powiodła, teraz przekonali się bolszewicy, że Zachodnie Mocarstwa nie dadzą się wzięć na takie plewy, a więc wilk bolszewicki przywdziewa nową skórę barania, obliczoną na łatwowierność najmniej wyrobionych warstw zachodnich, tumanionych przez agitatorów lewicowych: patrzcie powiadają im co my dajemy u siebie wszystkim narodowościom, idźcie więc do nas — padajcie w nasze objęcia wspólnymi siłami przewróćmy wszystko.

Jakoż istotnie, pierwsza nasza prasa lewicowa i tak blisko z nią sprzymierzona — ultra zachowawcza, poszła na ten lep bolszewickiej frazeologii. Dokąd dojdzie na tej drodze — przewidzieć trudno, to jednak pewnem jest iż kłamstwem przejść można nawet świat cały — ale wrócić będzie trudno. *Lubicz.*

Wiadomości bieżące.

Urzędowe.

— Dla wyjeżdżających do Rosji. Osoby pragnące wyjechać do Rosji w celu stałego tam zamieszkania winne poprzednio uzyskać od Komisarza Rządu zaświadczenie o zrzeczeniu się z obywatelstwa polskiego.

W tym celu muszą w pok. 2, stół 2, god. 11—1, złożyć podanie i następujące dokumenty: 1) metrykę urodzenia, 2) książkę wojskową lub inny dowód stwierdzający stosunek do służby wojskowej (tylko dla mężczyzn w wieku do lat 40 tu). W podaniu muszą być wyluszczone motywy skłaniające petenta do zrzeczenia się obywatelstwa polskiego. Podanie powinno być opłacone znaczkami stemplowymi, w myśl odnośnych obowiązujących przepisów. (z)

Z miasta.

— Co tam żydzi robią. Wczoraj około godz. 9 tej wieczór do uszu przechodzących ul. Żeligowskiego (dawniej Gubernatorska) mimo Domu Robotnika „Polskiego“ dolatywał z okna sekretariatu związków zawodowych okropny krzyk i wrzawa w żargonie.

Po niejakiem czasie z sekretariatu wyskoczyła paczka żydów, nawzajem okładających się pięściami zawzięcie. I niewiadomo jak długo trwałoby to szamotanie, gdyby nie interwencja przechodzącego podporucznika ulanów, który poradził żydom rozejść się, bo sprowadzi policję.

Bójka — bójka, ale zapytujemy robotników, którzy jeszcze do reszty nie wyzbyli się rozumu, czy widzą oni na kogo płacą swój tygodniowy haracz, czy widzą kto ich na swoim pasku prowadzi? (z)

— Ładna konkurencja. Dnia 1 sierpnia r. b. niejaki p. Mierzyński objął dostawę mięsa dla wojska, płaca za mięso miała być określona według notowań Magistratu (700—800 tys. za pud wołow.). Tymczasem dnia 10 b. m. stawiko się w Magistracie trzech żydów: Tregier, Hirsz Świrski i Lope Bireszer z propozycją tańszego dostarczania mięsa niż ceny Mierzyńskiego (bo po 280 mk. za pud).

Magistrat, wychodząc z założenia oszczędności, nabył pewną ilość „tańszego“ mięsa dla szpitali św. Jakóba i św. Łazarza. I tutaj dopiero się okazało, że dostarczone przez żydów po cenach konkurencyjnych mięso, jest padlina.

Dalsze dochodzenie, prowadzone przez p. Kurnatowskiego ustaliło, że taką samą padlinę sprzedają: Kaczan i Tiktin przy II-iej Jatkowej, Szepelerski przy ul. Zarzeczce i inni. Dla przeprowadzenia dochodzenia i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności sądowej, Delegat Rządu wyznaczył specjalną komisję. (b)

— Sprawa dozorców domowych. Wobec wygaśnięcia z dn. 1 września mocy obowiązującej orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, regulującego płace dozorców domowych na terenie m. Wilna. Okręgowa Inspekcja Pracy na żądanie związków zawodowych dozorców domowych powołuje w tej sprawie Komisję Połubowną, której posiedzenia rozpoczną się prawdopodobnie w przyszłym tygodniu. (A. W.)

Sprawy miejskie.

— Zwiększenie opłat akcyzowych na rzecz miasta. Min. S. W. w porozumieniu z Min. Skarbu zatwierdziło uchwałę Rady Miejskiej z dn. 5 lipca b. r. w sprawie podwyższenia stawki podatku miejskiego od wyrobów spirytusowych do 80% państwowych opłat skarbowych. (A. W.)

— Urzędnicy państwowi a podatek szkolny. Wskutek bardzo znacznej ilości płatników podatku szkolnego zdarzają się wypadki, iż osoby, które na podstawie statutu o podatku szkolnym wolne są od opłat a którym wysłane zostały nakazy płatnicze — jak na przykład urzędnicy państwowi — którzy aby anulować nakazy winni się zgłaszać do Wydziału Podatkowego Magistratu miasta Wilna, gdzie po przedstawieniu legitymacji urzędowej, nakaz zostanie anulowany. Magistrat zwrócił się do Delegatury Rządu, z prośbą o wysłanie okólnika do podległych urzędów z wyjaśnieniem w powyższej sprawie. (A. W.)

— Obniżenie podatku dochodowego. Izba Skarbowa w Wilnie podaje do ogólnej wiadomości, że poczynając od 3 września do końca roku 1923-go dla potrącenia podatku dochodowego przy wypłacie uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę łącznie z dodatkami drożyznianym oblicza się w stosunku rocznym tylko tę wysokość uposażenia, która przypadła do wypłaty w dniu 1-go sierpnia b. r. względnie, o ile chodzi o pracowników pobierających wynagrodzenia z dołu, w dniu 31 lipca b. r., pozostała zaś suma przyjmuje się jako wynagrodzenie jednorazowe, dodawane do obliczonego według

wysokości na dzień 1go sierpnia uposażenia rocznego.

Ewentualny procentowy dodatek drożyźniany, wypłacany w ciągu miesiąca już po dokonaniu wypłaty poborów...

Skala uposażeń III-go kwartału pozostaje nadal obowiązująca.

Sprawy szkolne.

— Kursy maturalne S. U. P. Z dniem 8 września b. r. rozpoczyna się dalsza nauka na Kursach Maturalnych Stow. Urz. Państwowych...

Sprawy kolejowe.

— Drzewo dla kolejarzy. Polski związek kolejarzy uzyskał w Min. Kol. Żel. ulgę dla pracowników kolejowych w postaci przyznania na zimę deputatu opałowego...

— Z życia kolejarzy. Polski związek kolejarzy zwrócił się do Rady Ministrów z wnioskiem aby dzieci pracowników kolejowych, uczęszczające do prywatnych zakładów naukowych...

— Wypadki kolejowe. Dn. 23 b. m. o godz. 15 m. 30 na przystanku Ponary pociąg Nr. 782 wyjechał na tamę ślepego toru...

— Winny katastrofy Lida-Skrzybowce. Sledztwo wyjaśniło, iż winnym katastrofy wykolejenia się pociągu na linii Lida-Skrzybowce jest sygnalista Pienkiewicz...

Sprawy akademickie.

— Przeniesienie Bratniej Pomocy. Kancelarja Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akadem., została przeniesiona z dotychczasowego lokalu przy ul. Zamkowej 22...

— Studenci lotewscy. Studenci lotewscy, którzy dopiero w drodze powrotnej zawitali do naszego miasta, są gościnnie podejmowani przez miejscowe korporacje akademickie...

— Wycieczka z Warszawy. W dniach najbliższych jest oczekiwana wycieczka słuchaczy Wyższej Szkoły Gosp. Wiejskiego...

— Nowa placówka akademicka. Projektowanym jest połączenie księgarni p. Rudzkiego przy ul. Ś-to Jańskiejskiej z Akadem. Spółdz. Wytwórczą...

Sprawy robotnicze.

— O likwidacji zatargu w rolnictwie. Okręgowa Inspekcja Pracy wystąpiła do Min. Pracy z wnioskiem o powołanie nadzwyczajnych komisji wewnętrznych dla zlikwidowania zatargu...

— Strajk szewców. Od dn. 20 b. m. trwa w Wilnie strajk czeladników szewskich. Pracownicy żądają 100% podwyżki jako wyrównania dodatków drożyźnianych...

— Książka obrachunkowa dla robotników rolnych. Ukazała się książka obrachunkowa dla stałych robotników rolnych wydana przez księgarnię Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego...

Teatr Letni.

„Wróg kobiet”, operetka w 3 akt. E. Eislera. Wystawiona obecnie w Letnim Teatrze operetka „Wróg kobiet” ma wszelkie zalety operetek starszej daty...

Grają ją jednak u nas z pewnemi niedociągnięciami i bez werwy. P. Rogińska była by bez zarzutu, gdyby sześciela więcej dynamicznych odleci stosować w śpiewie p. Józefowicza...

stami. Zyskałby na tem akt II, szczególnie jego scena finalna, gdyż cały efekt tej sceny popsuło najsurowiej obojętne zachowanie się członków W. K. na oczywistą zdradę prezesa.

O występie p. Memiżanki i Morawskiego, nowych baletmistrzów, wołę narazie nie nie pisać, gdyż widocznym było, że niedostateczna ilość prób z orkiestrą nie pozwoliła im uzgodnić ruchów z muzyką i tańczyć swobodnie.

Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Polski. Wesoła komedia Sa-voira w doskonałym tłumaczeniu Perzyńskiego: „Banco” utrzymuje się nadal na affszu, dzięki świetnej grze pana Juncusa-Stępowskiego...

— Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim. Dziś po raz 5-ty operetka Ejslera „Wróg kobiet”. W roli głównej ujrzymy p. Lodę Rogińską...

— Gościnne występy p. Elny Gistaedt. Z dniem 1 września dyrekcja Teatru Letniego pozyskała na szereg gościnnych występów znakomitą śpiewaczką operetkową p. Elnę Gistaedt...

Wypadki.

— Przygnieciony żelazem. Wczoraj o godzinie 5 wieczorem, przy ulicy Ponarskiej 42, Witold Komitarajtis lat 7, bawiąc się przy maszynie został przygnieciony żelazem...

— Noga na strychu. Dnia 28 b. m. w domu Nr. 22 przy ulicy Wielkiej, podczas robót na strychu tego domu, znaleziono zasuszoną nogą ludzką.

Sądy.

— Odroczenie sądu nad zdrajcą. Na dzień 28 sierpnia była naznaczoną do rozpoznania w Wileńskim Sądzie Okręgowym sprawa Michała Jankowskiego...

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 88. Dzisiaj premiera! Coś, czego jeszcze nie było w Wilnie! Wszecchwiatowej sławy mówiący i śpiewający film, operetka „MISS VENUS” w 5-ciu aktach. Czarujący balet, śpiew, muzyka Allbuta. Powiększona orkiestra pod batutą kapelmistrza Wiktora Siroty. Początek seansu o godz. 7 1/2 i 9 3/4. Kasa czynna od godz. 4.

Kino-Teatr „Polonia” Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan. Dzisiaj premiera! Clou paryskich ekranów! według ostatniej głosnej powieści Claude Farrera „Les hommes nouveaux”

Kino-teatr „Piccadilly” ul. Wielka. Dzisiaj 4-ta i ostatnia serja oraz zakończenie wszystkich przygód naszego ulubionego bohatera Eddie Polo „Dama w czarnym”

Coś, czego jeszcze nie było w Wilnie! Wszecchwiatowej sławy mówiący i śpiewający film, operetka „MISS VENUS”

Clou paryskich ekranów! według ostatniej głosnej powieści Claude Farrera „Les hommes nouveaux”

Dzisiaj 4-ta i ostatnia serja oraz zakończenie wszystkich przygód naszego ulubionego bohatera Eddie Polo „Dama w czarnym”

„MISS VENUS” w 5-ciu aktach. Czarujący balet, śpiew, muzyka Allbuta. Powiększona orkiestra pod batutą kapelmistrza Wiktora Siroty. Początek seansu o godz. 7 1/2 i 9 3/4. Kasa czynna od godz. 4.

„LUdzie NOWI” dramat współczesny w 6-ciu akt. rozgrywany na tle życia europejskiego w Marokko. Na specjalną uwagę zasługują walka zbuntowanych plemion arabskich z wojskami Szeika.

„Dama w czarnym” z cyklu „Cyrc Grey’s” sensacyjno cyrkowy dramat w 6-ciu wielkich częściach. UWAGA: W czwartej serji mieści się powtórzenie ważniejszych momentów poprzednich serji, i dlatego zrozumiała jest i dla tych, którzy poprzednich serji nie widzieli. Prosimy bardzo o przybycie na pierwsze seansy, aby uniknąć natłoku.

PRZETARG.

Rejon Inż. i Sap. Wilno, ogłasza na dzień 31 sierpnia 1923 roku, na godzinę 12 tą przetarg na następujące roboty budowlane:

I. NOWO-WILEJKA.

- 1) Odbudowa i remont kapitalny spalanej części głównego gmachu koszar.
2) Kapitalny remont ubikacji bocznej skrzydła w głównym gmachu.

II. BEREZWE CZ (Głębokie).

- 1) Remont budynków po klasztorach Nr. 1, 2, 3, 4 i 8.
2) Urządzenie czasowej piekarni w bud. Nr. 5.
3) Urządzenie stajen w bud. Nr. 9 i 10 razem na 126 koni.
4) Remont kapitalny bud. Nr. 11 i urządzenie kuźni.
5) Remont ogrodzenia murewanego, zrobienie 3-ech bram, remont budynku studziennego i zasypanie starej studni.

III. WILNO Koszary Poniatowskiego.

- 1) Remont budynku Nr. 29 i przebudowa na kuchnię.
2) Remont budynku Nr. 5 i urządzenie kuchni.
- Wszelkie bliższe wyjaśnienia, warunki ogólne, szczegółowe i techniczne, plany i kosztorysy ślepa można otrzymać do wglądu w kierownictwie Rejonu Inż. i Sap. Wilno, ul. Arsenalna 5, w kancelarji w godz. od 10-ej do 13-ej, względnie nabyć tamże za zwrotem kosztów.

Rejon Inż. Sap. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta.

Kierownictwo Rejonu Inż. Sap. Wilno. L. dz. 4913 Inż. z dn. 21.VIII. 2.

PRACOWNIA I SKŁAD KOŁDER p. l. „Warszawski Magazyn Pościelowy” Wileńska 10a Wykwintne kołdry, pościel, poduszki.

Z dniem 20-go Września zacznie funkcjonować przy pierwszym przystanku od Wilna, w Kolonji Kolejowej wielkie ogrodnictwo, gdzie można będzie nabyć różne owocowe i dekoracyjne drzewka, jak również i jagody. Dowiedzieć się Zawalna 6 m. 2. Od 6—7 wiecz.

DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY „ŚWIT” WILNO, UL. WILEŃSKA 23. Spółka z nieogr. odpow. WŁAŚCICIELE: P. Kulesza, S. Urbanowicz, Z. Nagrodzki, J. Żukowski. HURT I DETAL. DZIAŁY: Spoiłowcy, z napojami wysokowymi, metalowy, mleczarski, ogrodnicy, i pszczelnicy.

TANIO CEMENT W DOWOLNEJ ILOŚCI do sprzedania

na składach firmy „A. Jaroszewicz, M. Malinowski i S-ka. ul. Ponarska 36, (dawniejsza Połtawska).

Dr. Med. E. Suszyński spec. weneryczne i skórne. Przejm. od godz. 1—2 i 4—7. Ul. Mickiewicza 30.

Akuszerka z Warszawy udziela porad ciężarnym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

D-r J. Bernsztejn Choroby skórne, weneryczne, syfilis i moczołciowa. Przyjmuje 9—1 pp. i 4—8 w. ul. Mickiewicza 28—5.

Wieczorowe Kursy Maturalne Przygotowujące im. Piotra Skargi w Wilnie, ul. św. Jańska Nr. 3. szkoła I piętro.

Zgubiona karta poborowa wydana przez P. K. U. Wilno, na imię Geceła Ryndzuna, uniważnia się. Adres: Saffjaniki 16.

Za bezcen Natychmiast do sprzedania majątek około 500 dziedzin przy szosie, piękne budynki, oraz mniejszy. Wiadomość: Wileńska 26/8.

Do sprzedania fabryka z kamienicą w Wilnie. Wiadomość: Wileńska 26/8.

Z powodu wyjazdu sprzedaje się stolę dębową, sześć krzeseł, biurko, dwa łóż-półniokowane i bekiesza na li-sach. Oglądać od godz. 10-ej do 2-ej i od 5-ej do 7. ul. Mickiewicza 46 m. 14.

Natychmiast peszukuje majątku do 300 dziedzin. Wilno, Wileńska 26/8.

Zgubiony dewot osobisty na imię Stanisławy Butkiewicz. zamieszkałej w Wilnie przy ul. Oboźnej Nr. 32.

Do sprzedania okazjynie fortepjan mahoniowy, koncertowe-gabinetowy „Becksteina” nowy. Arsenalna 4 m. 5.

Na stancje nauczycielka przyjmie uczeni zapewniając opiekę i dobre odżywianie się ul. Filipiska Nr. 12 m. 7 (kolo św. Jakóba).

Zgubiono dokument zdemobilizowanego z pułku 85-go piechoty na imię Antoniego Zylla zam. przy ulicy Kalwaryjskiej Nr. 52 róg zaułku Carycyńskiego Nr. 1, unieważnia się.

Inteligentna osoba ma troje dzieci i męża ociemniałego, sama niezdrowa, prosi gorąco o wspomnienie.

Starzec 82 letni z wykształceniem uniwersyteckim, obecnie w bardzo ciężkiem położeniu bez rodziny, gorąco prosi o wspomnienie. Łaskawe ofiary proszę zwracać do Adm. Dz. Wil.

Bryczka okazjynie do sprzedania. Objaźnić ulica Ad. Mickiewicza 34 Skład T-w „SPÓJNIA”. Zgubiony tymczasowy dowód legitymacyjny wydany na imię Lejki córki Morducha Dejez, zamieszkałej we wsi Mordasy gm. Charzeńczykkiej unieważnia się.

SKLEP KOMISOWY „OKAZJA” przy ulicy JAGIELLOŃSKIEJ 2-a. **POLECA:** Damskie futro lisy syberyjskie, męzki staroświecki neseser, dywany, aparaty fotograficzne, serwisy i dużo innych rzeczy.